

W
NUMERZE:

* Burmistrz o telefonizacji s.3; * Wybory, Kandydaci na radnych s.3, 5, 6;
* Kultura w Bychawie s.4, 7; * Wywiad z Dyrektorem Januszem Wagnerem s.3,8



ROK V

GAZETA Bychawska

Nr 6/20 19.06-10.07.1994 r.



Dni Bychawy i Dni Ekologii trwały od 30 maja do 5 czerwca. Zainaugurowane zostały na Lipniku. Z młodymi ludźmi bychawskich szkół średnich i z grupą dzieci ze szkół podstawowych z Bychawy i Olszowca spotkał się znakomity botanik z UMCS-u Profesor Dominik Fijałkowski. Spotkanie w rezerwacie roślinności stepowej „Podzamcze” ocenił Pan Profesor bardzo życzliwie. Młodzież bychawska - powiedział na pożegnanie - interesuje się problemami ochrony przyrody bardziej niż moi studenci biologii.

(ata)

KIM SĄ OJCOWIE MIASTA

Dawniej często nazywano radnych ojcami miasta. Określenie to zakładało, że ludzie żyjący w jakiejś miejscowości czują się wspólnotą, w pewnym sensie rodziną. Wynikało także z tego określenia, że radni dbają o tę wspólnotę - po ojcowsku.

Po rodzicielsku - co to oznacza?

Oznacza troskę o dobro wspólne. Dobry rodzic otacza troską sprawiedliwie wszystkich członków rodziny. Wspólnota, która faworyzuje jednych a pomija innych rozpada się. „Sprawiedliwie” nie oznacza oczywiście „jednakowo”, gdyż każdy z domowników ma inne potrzeby.

Ojciec sprawiedliwy wie również i to, że należy zaspokajać potrzeby wszystkich domowników, mimo, że niektórzy z nich nie wrzucają wielu złotówek do wspólnej kieszki. Pełnią bowiem w społeczeństwie inne funkcje: nabywają lub przekazują wiedzę, leczą, strzegą porządku itd.

Dobrzy radni zabiegają o to, by dom był schludny, ciepły, dobrze wyposażony. Wygodny. Ale nie tylko.

Wiedzą, że ich podopiecznym nie tylko potrzebne jest pożywienie i ubranie, ale także pomoc w rozwoju osobowości. Nie mówią: „w tym miesiącu dostaniesz buty, w następnym dywan do pokoju. Na książkę nie ma. Kupimy za rok.” Czasem warto zrezygnować z dywanu.

Ojcowie miasta powinni posiadać umiejętność rozmowy między sobą, ale również powinni być w ciągłym dialogu z wyborcami. Rozmawia się nie po to, by drugiego zakrzyczeć lub przegadać przy pomocy intelektualnych sztuczek. Dyskutuje się, by wspólnie znaleźć optymalne rozwiązanie. Aby się to udało, trzeba do partnera mieć szacunek i przyjąć, że on też może mieć niekiedy rację.

Mieszkańcy małych miejscowości są w dobrej sytuacji: znają każdego. Kiedy więc przeglądasz listę kandydatów na radnych, wiesz kto jest kim. Ubiegłe lata nauczyły, że nie jest obójtne, kto zostanie wybrany ojcem miasta, kto będzie radnym.

Kiedy jednak rzucisz kartkę do urny, nie myśl, że masz „z głowy”. Zła to bowiem, nieudana rodzina, kiedy ciężar pracy dla dobra domu spada tylko na ojca, matkę. W rodzinie mądrze rządzonej każdy przykłada się wedle możliwości do prac domowych.

A warto zabiegać, by dom był przystanią dla każdego. Potrzebny jest on przecież nie tylko tobie, ale i twym dzieciom, wnukom.

A. T.

FUNKCJONOWANIE ORGANÓW GMINY NA PRZEŁOMIE KADENCJI

I Rada Gminy

[...]

Zwołanie pierwszej sesji nowo wybranej rady

Pierwszą sesję nowo wybranej rady gminy zwołuje przewodniczący rady poprzedniej kadencji w ciągu 7 dni po ogłoszeniu zbiorczych wyników wyborów przez wojewódzkiego komisarza wyborczego. „Zwołanie sesji w ciągu 7 dni oznacza, że w tym terminie winna się faktycznie rozpocząć pierwsza sesja nowo wybranej rady. Wysłanie tylko zaproszeń w tym terminie na sesję mającą się odbyć po upływie 7 dni od daty ogłoszenia zbiorczych wyników wyborów będzie stanowić uchybienie ustawowemu terminowi zwołania sesji przez przewodniczącącego.

Porządek obrad pierwszej sesji

W zaproszeniu na pierwszą sesję nowo wybranej rady należy podać proponowany porządek obrad, który powinien obejmować co najmniej następujące sprawy:

1. Złożenie ślubowania przez nowo wybranych radnych

Art. 23a ustawy o samorządzie terytorialnym stanowi, iż radni składają ślubowanie przed przystąpieniem do wykonania mandatu, a więc przed podjęciem jakichkolwiek czynności prawnych, których skutki byłyby przypisywane radzie gminy. Dlatego też ten punkt porządku obrad ma charakter obligatoryjny i powinien być zrealizowany jako pierwszy, przed podejmowaniem jakichkolwiek uchwał. Akt ślubowania radnych nie stanowi uchwały rady. Złożenie ślubowania jest aktem przyjęcia przez radnego praw i obowiązków wynikających z treści roty ślubowania. Złożenie ślubowania jest obowiązkiem radnego. Odmowę złożenia ślubowania należy zrozumieć jako zrzeczenie się mandatu. Ślubowanie musi być złożone według tekstu roty określonego w art. 23a ust. 1 ustawy o samorządzie terytorialnym. Ślubowanie złożone według tekstu odbiegającego od postanowień ustawy nie rodzi skutków prawnych. Radni, którzy nie są obecni na pierwszej sesji nowo wybranej rady, składają swoje ślubowanie na pierwszej sesji, w której uczestniczą.

2. Wybór przewodniczącego rady

Wprawdzie ustawa o samorządzie terytorialnym nie stanowi wprost obowiązku wyboru przewodniczącego rady na pierwszej sesji, jednakże ze względu na ustawowe kompetencje przewodniczącego, jego wyłonienie uznać należy za niezbędną czynność konstytuującą radę, warunkującą jej zdolność do dalszego działania. Nie dokonanie wyboru przewodniczącego rady na pierwszej sesji skutkowałoby chociażby niemożnością legalnego (zgodnego z prawem) zwołania sesji następczej.

3. Wybór delegata do sejmiku samorządowego

Ustawa o samorządzie terytorialnym nie wypowiada się w sprawie terminu wyboru delegata do sejmiku samorządowego. Jednakże ze względu na obligatoryjny termin zwołania przez prezydium sejmiku poprzedniej kadencji pierwszego posiedzenia sejmiku nowej kadencji w ciągu 30 dni po wyborach samorządowych, wybór delegata na pierwszej sesji nowo wybranej rady (która to sesja, jak wyżej wskazano, może odbyć się nawet po dwóch tygodniach od wyborów) wydaje się konieczny dla zapewnienia reprezentacji danej gminy na pierwszym posiedzeniu sejmiku. (...)

Otwarcie i prowadzenie obrad pierwszej sesji

Uprawnienia przewodniczącego rady poprzedniej kadencji kończą się z chwilą zwołania pierwszej sesji nowo wybranej rady. Kwestia otwarcia i prowadzenia obrad tej sesji do czasu wyboru jej przewodniczącego powinna być regulowana w statucie gminy. W razie braku postanowień statutowych, prowadzenie obrad powierza się zwyczajowo (bez przeprowadzania głosowania) radnemu-seniorowi (najstarszemu z radnych). Dokonywanie wyboru innej osoby dla prowadzenia obrad do czasu wyłonienia przewodniczącego rady wymagałoby podjęcia uchwały (głosowania), a jak powiedziano wyżej, przed złożeniem ślubowania radni nie mogą wykonywać swojego mandatu. Nie mogą więc skutecznie podejmować żadnych uchwał. Po dokonaniu wyboru przewodniczącego rady nowej kadencji przejmuje on prowadzenie obrad.

II Zarząd Gminy

Zarząd gminy działa do dnia wyboru nowego zarządu przez nowo wybraną radę. „Działa”, to znaczy realizuje swoje prawem przewidziane zadania i kompetencje. W okresie między upływem kadencji rady, a ukonstytuowaniem się nowo wybranej rady, zarządowi nie wolno wykonywać jakichkolwiek czynności, dla których zastrzeżona jest właściwość rady gminy, lub wymagających uprzedniej uchwały rady.

Z treści art. 29 ustawy o samorządzie terytorialnym wynika, że **ustępujący zarząd gminy w całości działa do chwili wyboru wszystkich członków nowego zarządu**. Jest to podkreślenie istotne wobec faktu, że wybór nowego zarządu nie musi być dokonany na jednej sesji. Rada może na przykład odrębnie, w pierwszej kolejności dokonać wyboru nowego wójta. Ponadto próba wyboru pozostałych członków zarządu może nie przynieść rezultatu w odniesieniu do wszystkich kandydatów

od razu na jednej sesji. Nie jest więc tak, że nowo wybrany wójt automatycznie zastępuje swojego poprzednika i wspólnie z dotychczasowymi członkami rady tworzy zarząd i sprawuje władzę. W tym okresie zasada, że członkiem zarządu może być tylko radny nie ma zastosowania.

Dla dokonania zmiany zarządu nie jest potrzebne odwoływanie członków ustępującego zarządu. Z chwilą wyboru nowego zarządu, dotychczasowy zarząd przestaje działać. Należy pamiętać, że przez „wybór nowego zarządu” rozumiemy wybór wszystkich jego członków. Jeśli więc wybór ten będzie przebiegał na kilku sesjach, za datę wyboru nowego zarządu należy uznać dzień wyboru ostatniego z członków.

Naturalnie zarówno wójt, jak i pozostali członkowie zarządu mogą powtórnie kandydować na swe stanowiska, z zachowaniem wymogów ustawowych: na stanowisko wójta może kandydować osoba spoza składu rady, natomiast na członka zarządu gminy, tylko radny. By wejść w skład nowego zarządu osoby te muszą być ponownie wybrane. Jeśli w wyniku wyborów w skład nowego zarządu wejdą te same osoby, które stanowiły uarząd dotychczasowy, to będzie to „nowy zarząd” w rozumieniu art. 29 ustawy o samorządzie terytorialnym. Jakkolwiek rada nie jest związana terminem co do wyboru nowego zarządu, nie może odstąpić od wyborów podejmując np. uchwałę „o pozostawieniu zarządu w dotychczasowym składzie”.

Ustawa o samorządzie terytorialnym nie określa terminu w jakim należy dokonać wyboru nowego zarządu. Żaden przepis prawa nie zobowiązuje nowo wybranej rady, by dokonała „wymiany” zarządu na swej pierwszej sesji. Ustawodawca celowo nie wyznaczył maksymalnego terminu dla dokonania zmiany zarządu, by dać szansę nowo wybranym radom na dokonanie przemyślanych wyborów. Zmiana organu wykonawczego gminy, jakim jest zarząd, nie powinna być przeprowadzana pochopnie, w pośpiechu i w ferworze (zrozumiałych niejednokrotnie) emocji. Dlatego też wypada w tym miejscu zaapelować do nowo wybranych radnych, by wykorzystali szansę daną im przez prawo samorządowe i dokonali wyboru nowych zarządów gmin w poczuciu odpowiedzialności za jakość, a tym samym stabilność decyzji, w atmosferze spokoju i rozważa.

*Obszerny fragment publikacji **Małgorzaty Wrzolek**, radcy prawnego Lubelskiego Sejmiku Samorządowego pt. **Funkcjonowanie organów gmin i sejmiku samorządowego na przełomie kadencji** opublikowanego w „Biuletynie Informacyjnym Lubelskiego Sejmiku Samorządowego nr 4(22).*

Polityką zainteresował się już w dzieciństwie! Nic więc dziwnego, iż mając niespełna 30 lat, od trzech kadencji jest radnym w swoim mieście. W podstawowych kwestiach kieruje się polityką swojej partii - Chrześcijańskiej Demokracji (CDU). Lecz w dziesiątkach spraw przed których rozwiązaniem staje każdego dnia w swym biurze, kieruje się przede wszystkim troską o dobro wspólne swej gminy oraz uczciwością. Specjalizuje się w bardzo ważnych zagadnieniach związanych z rozwojem miasta. Dzisiaj myśli już o roku 2010.

PO CO SAMORZĄD

Pan Andreas Malleprée - bo o nim mowa - przyjechał z Münster i był gościem Społecznego LO w Bychawie. 25 maja br. poprowadził mini seminarium na temat demokracji lokalnej w którym wzięło udział także kilku kandydatów na radnych w Bychawie, startujących w najbliższych wyborach samorządowych 19 czerwca.

Początkowo - o dziwo! - nie usłyszeliśmy nic nowego. Po prostu pewien zakres teorii dotyczącej samorządu terytorialnego należy do kanonu demokracji niezależnie od granic. Pan Malleprée ujął to jednak w bardzo ciekawy sposób zaczynając od sakramentalnego: *po co samorząd?*

Po pierwsze, by we właściwy sposób ustalić hierarchię potrzeb lokalnej społeczności. Bo dla przykładu: czy urzędnik (jakże dzisiaj elegancki) z Warszawy, a nawet z Lublina właściwie rozstrzygnie co jest niezbędne w Bychawie: nowa szkoła podstawowa, a może pole golfowe lub montownia komputerów? Przecież to oczywiste, że lepsze rozeznanie będzie miał człowiek stąd - to znaczy radny. (Aczkolwiek nasunęły mi się w tym momencie pewne wątpliwości..., lecz pozbywam się ich w myśl zasady: *nie myli się ten, kto nic nie robi.*)

Po drugie jeśli pozostalibyśmy przy urzędniku z Warszawy, tudzież Lublina, to liczymy się

- dosłownie - ze wzrostem kosztów procesu decyzyjnego. Bo przecież będąc fachowcem nie zechce wypowiadać się zbyt pochopnie. Przyjedzie na miejsce. Po drodze zabierze swojego kolegę z lubelskiego Urzędu (raźniej tak razem). A koszty rosną!!! Kto je ponosi?! MY. A jak się wszystko wydłuża w czasie... Gdy zaś radnych mamy na miejscu biurokracja (=koszty) ulega ograniczeniu (mam nadzieję).

Po trzecie ten nasz radny jest biedny. Źródłem jego biedy jest fakt mieszkania wśród swych wyborców: płot w płot, drzwi w drzwi. Ma pełnić rolę termometru wskazującego ich aktualne potrzeby. Inna sprawa na ile udaje się je zaspokajać, ale tutaj nie będzie w tak wygodnej sytuacji, jak molestowany biurokrata z „centrali”. Tamten może się czuć pewnie, ponieważ jest daleko od Bychawy. Komu zechce się jechać do stolicy? Natomiast nasz radny jest w dużo gorszym położeniu. Ciągłe atakowany pytaniami: *jeszcze tego nie załatwiłeś? to co ty tam robisz? etc.*

Podsumowując samorząd terytorialny to po prostu szkoła demokracji w której uczniami mają być wszyscy mieszkańcy. Tworzą wówczas tzw. społeczeństwo otwarte.

Lucjan Paszkiewicz

BURMISTRZ BYCHAWY DO ZWIĄZKU PRYWATNYCH PRZEDSIĘBIORCÓW

W związku z listem otwartym skierowanym do mnie, opublikowanym w *Gazecie Bychawskiej* pragnę udzielić odpowiedzi na zarzuty, jakobym „unikal podejmowania trudnych tematów do załatwienia i odkładał budowę centrali automatycznej na czas późniejszy”.

Autorzy listu piszą, że źle wpływa to na ocenę pracy obecnej rady. Myślę, że nie jest to troska o dobrą opinię rady, ale raczej element obecnej kampanii wyborczej związku. Sama deklaracja o poparci i pomocy zawarta w liście nie zastąpi pieniędzy, za które można kupić te urządzenia. Pomoc winna wyrażać się konkretną deklaracją określającą udział finansowy Związku w zakupie centrali telefonicznej.

Informuję, jakie działania podejmowane były w celu poprawy łączności telefonicznej na terenie Bychawy.

Jednym z zadań przyjętych przez Radę było doprowadzenie do zainstalowania automatycznej centrali telefonicznej. W związku z tym 16 listopada 1990 r. Zarząd Miasta i Gminy odbył posiedzenie poświęcone rozwojowi łączności telefonicznej. W posiedzeniu tym uczestniczyli Henryk Klesyk, były Dyrektor Wojewódzkiej Telekomunikacji w Lublinie oraz Edward Dobosz, Dyrektor Urzędu Telekomunikacji w Kraśniku. Otrzymaliśmy wówczas zapewnienie przedstawicieli telekomunikacji, że w ich planach przewidziana jest budowa elektronicznej centrali cyfrowej w Bychawie i nastąpi to do końca 1993 r.

Na kolejnym posiedzeniu w maju 1992 r. z udziałem dyrektora Edwarda Dobosza Zarząd ustalił szczegóły finansowania i instalowania centrali w Bychawie. Urządzenia zakupione być miały przez Fundację Rozwoju Telekomunikacji Lubelskiej w porozumieniu z Wojewódzkim Urzędem Telekomunikacji. Udział finansowy naszej gminy miał wynosić około 1 miliarda zł, tj 20% kosztów zakupu centrali.

Powołano Społeczny Komitet Telekomunikacji Gminy Bychawa, którego zadaniem było gromadzenie pieniędzy od mieszkańców. Ustaliliśmy, że gmina przeznaczy z budżetu około 700 mln. zł, pozostałe 300 mln wpłaca mieszkańcy.

RURY DZIURAWE, KIESZEŃ PUSTA

Wywiad z dyrektorem

Bychawskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego Janem Wagnerem.

Gazeta Bychawska: W Bychawskim Przedsiębiorstwie Komunalnym pracuje Pan, panie Dyrektorze, dwadzieścia lat, zna je Pan, jak własną kieszeń...

Dyrektor Jan Wagner: Tego typu zakładu nie da się nigdy poznać do końca.

GB: Zacznijmy zatem od spraw prostych: kto jest właścicielem?

JW: Samorząd.

GB: Jakie są zasadnicze zadania przedsiębiorstwa?

JW: Zaopatrzenie w wodę, odprowadzanie ścieków, oczyszczanie terenów będących własnością gminy, pielęgnowanie terenów zielonych, utrzymanie w należytym stanie mieszkań komunalnych. Ponadto na zlecenie miasta i gminy a także prywatnych właścicieli nieruchomości wywozimy nieczystości stałe i płynne.

GB: Kto zajmuje się budową wysypiska w Zdrapach i w czyjej gestii leży eksploatacja starego wysypiska?

JW: Utrzymujemy opiekę nad oczyszczalnią ścieków i wysypiskiem miejskim. Natomiast budowę nowego wysypiska prowadzimy na zlecenie gminy w ramach działalności pozastatutowej, pomocniczej.

GB: Najważniejsze zadanie jakie powierzyła gmina przedsiębiorstwu to unieszkodliwianie ścieków i zaopatrzenie w wodę. Pomówmy o wodzie.

JW: Moc produkcyjna wodociągów miejskich wynosi 4400 m³ na dobę. Wykorzystanie pełne nie jest. Wynosi 27-28%. Wodę czerpiemy z trzech studni głębinowych o zasobach ponad 200 m³ na godzinę. Jest ona dobrej jakości, nie wymaga specjalnego uzdatniania. Jedynym mankamentem jest znaczna jej twardość.

GB: Jaki jest stan techniczny sieci wodociągowej?

JW: Mamy 50 km sieci. Na niektórych odcinkach wybudowanych w latach siedemdziesiątych stan jest zły. Należałoby je zmodernizować. Tej starej sieci jest około 10 km.

GB: Jakie są straty wody między ujęciem a odbiorcą?

JW: Straty są duże z racji niekorzystnych układów geologicznych. Wielu awarii nie jesteśmy w stanie zlokalizować. Przedsiębiorstwa nie stać na zakup specjalnych urządzeń do ich wykrywania.

GB: Na czym polegają niekorzystne układy geologiczne?

JW: Pewne odcinki sieci znajdują się w pokładach kredowych i woda przenika w głąb ziemi zamiast „wybić” na zewnątrz i sygnalizować, gdzie znajduje się awaria.

GB: Ile wynoszą straty wody?

JW: Około 30%. O wiele za dużo, gdyż górna granica normy wynosi 15%.

GB: Jaką część swego budżetu przedsiębiorstwo wydaje na wymianę sieci?

JW: Dotychczas takich wymian nie prowadzono wcale. Jeśli sytuacja ekonomiczna ustabilizuje się przystąpimy do modernizacji.

GB: Dopytuję tak o szczelność sieci i ubytki wody, gdyż rzutują one na ceny wody, która w Bychawie jest wyjątkowo wysoka.

ciąg dalszy na stronie 9

dokończenie na stronie 8

CO SIĘ UDAŁO, CO PRZEGAPIONO

Kiedy w lutym zaczęłam przyjeżdżać do Bychawy, na drzwiach Domu Kultury wisiało ogłoszenie: „jeśli nie chcesz być bezmyślnym pstrykaczem, przyjdź i naucz się fotografować”. Na kurs fotograficzny nie zapisał się nikt. Toteż **rozstrzygnięcie konkursu fotograficznego** na temat niszczenia środowiska naturalnego w Bychawie i okolicach, jak również wystawka w gablocie w holu BDK-u wypadły **mizernie**.

Zapowiedziane „**spotkanie z władzami miasta - wywiady na temat zagrożenia środowiska**” nie odbyły się w formie jaką zapowiedziano. Nie przyszły władze, tylko sam jeden pan Burmistrz. Nie odbyły się więc wywiady, tylko wywiad. Kiedy na sali widowiskowej zobaczyłam garstkę uczniów z Liceum, a (prócz organizatorów) jedną tylko osobę dorosłą, wyjaśniłam młodzieży: nie dziwcie się, że starsze pokolenie jest nieobecne. Przez czterdzieści lat cenzura PRL-u zakazywała publikowania wszelkich wiadomości na temat ekologii. Dorosli tak właśnie dali się wychować. Wy, na szczęście żyjecie w innych czasach.

Również tylko dzięki uczniom **Teatr NASZ z Belżyc** nie grał sztuki Janusza Krasińskiego „Czapa” dla pustych krzeseł. NASZ istnieje od kilku lat, liczy się w kraju jako ciekawy teatr alternatywny. Napiszę o nim w następnym numerze. Sztuka Krasińskiego porusza problem kary za zbrodnie. Karą jest strach skażonych. Mimo tej tematyki „Czapa” nie jest pozbawiona akcentów groteski, co czyni ją łatwiej „strawną”. Warto było pójść. Przegapiono.

Kompromitacją inteligencji Bychawy były pustki na wernisazu Romana Gąski z Poniatowej.

Nie zainteresowano się zbytnio przeglądem zespołów BDK. Społeczność bychawska krytykuje działalność tej placówki, ale nie przyszła zobaczyć jej dorobku.

CO SIĘ UDAŁO?

Spotkanie profesora Dominika Fijałkowskiego z młodzieżą na Lipniku.

Konkurs na rysunki dzieci „**Moje ulubione zwierzę**” rozegrany w holu BDK-u (tu rysowano na arkuszach papieru) i na chodniku

przed budynkiem. Rysunki utwierdziły w przekonaniu, że w naszym środowisku dzieci są zdolne i prócz szkół jeszcze BDK powinni się nimi zająć. Również ciekawe teksty przedstawiały dzieci na konkursie „**Gdyby zwierzęta umiały mówić**”. I znów powtórze: dzieci tu są wrażliwe i - dowcipne. (W czasie wakacji zaprezentuję niektóre z tych wypowiedzi.)

Udało się nocne śpiewogranie w ruinach. Prócz zapowiedzianego zespołu „Bez Nazwy” z Poniatowej i Artura Targońskiego z Lublina śpiewał piosenki autorskie ksiądz Tadeusz Domżał a Jacek Falba przypomniał Sta-churę.

Bardzo udane było widowisko ekologiczne „Ziemia jest nasza” Zespołu Szkół Zawodowych. Widowisko przygotowywały z młodzieżą „sorki”: panie Barbara Prus i Joanna Zalewska. W przedstawieniu udział biorą uczniowie wraz ze zwierzakami uszytymi przez siebie. Grano w sobotę, powtórzono w poniedziałek. Warto pokazać poza Bychawą, także na przeglądzie teatrów lalkowych w Puławach.

Niedzielny koncert zespołów folklorystycznych stał się okazją do obejrzenia efektów pracy młodzieżowego Zespołu Pieśni i Tańca BDK. Powstał z inicjatywy dyrektora Marka Pietrzaka oraz „żonatych i dzieciątch” Bychawian, którzy znajdują czas, żeby razem zrobić coś sensownego. Nie dziwię się, że zespół gorąco oklaskiwano. Prócz nich występowały zespoły z Dąbrowicy,

Milejowa, Starej Wsi i Klub Seniora z Bychawy.

PORA NA WNIOSKI

1. Wciąż nie do zastąpienia jest rola kulturotwórcza nauczycieli.

2. Elity kulturalne środowiska, „sól ziemi”, są w Bychawie w stanie letargu. (Pani prof. Maria Dębowczyk i pani Wanda Dolińska mogą się w końcu poczuć zmęczone.) To elity powinny powołać radę programową, która wpływałaby na styl pracy BDK, aby Dni Bychawy i Ochrony Środowiska nie były jednorazowym zrywem.

Anna Truskolaska

REFLEKSYJNY PRZYSTANEK czyli Roman Gąska i jego sztuka

„W klimacie sztuki znalazłem się przypadkiem i stanowią taki trochę trudny przypadek do zdefiniowania.

To, co Państwu prezentuję, to wynik moich zapędów twórczych lub fascynacji geniuszem twórczym mistrzów dawnych i współczesnych też.

Moje prace sięgają wymiaru wystaw ogólnopolskich i dość często były zauważane.

Tematem ich jest suma moich przeżyć skierowanych do wielkich znaków zapytania: sensu istnienia? człowieczeństwa? dobra i zła?.

Niechętnie rozstaję się ze swoimi pracami, gdyż każda z nich stanowi jakiś refleksyjny przystanek na mojej drodze życia.

Bardzo lubię rzeźbę, lecz czas jakiegoś ona potrzebuje trudno wykraść życiu tym bardziej, że posiadam sześciuosobową rodzinę. Przeżywamy czasy nie sprzyjające ani takim rodzinom, ani sztuce.

Bardzo dziękuję koleżance „po fachu”, że umożliwiła mi kontakt z Państwem i proszę o refleksje z odbioru mojej wizji świata.”

Oto kilka słów o sobie pana Romana Gąski, wieloletniego pracownika Zakładowego Domu Kultury „EDA” w Poniatowej, a z zamiłowania malarza i rzeźbiarza.

Wernisaż odbyć się miał w czasie Dni Bychawy, przyszła jedna osoba. Nie wiem czy brzydka pogoda była powodem tej pustki...

Prace Romana Gąski można podziwiać do końca czerwca w sali oświatowej BDK.

Katarzyna Kraska

ZAMIENMY BDK NA HURTOWNIE CZYLI GŁOS O BYCHAWSKIEJ KULTURZE

Gdy słyszę komentarze na temat jej obecnego stanu - są to zazwyczaj narzekania. Obraz bychawskiej kultury widzą wszyscy jako mierny (by nie powiedzieć: marny). Przykłady popierające tę ocenę można mnożyć: kino dogorywa, „łapiąc ostatnie oddechy” przy pojedynczych seansach, sale BDK-u nie są w pełni wykorzystane, młodzież nie wie, co robić z wolnym czasem itd., itd.

Przedstawiona w tak ciemnych barwach Bychawa jawi się jako „zapadła prowincja”, czy „mieścina zabita dechami”. Czy czasami nie dobijamy następnych - zastanawiam się.

Odporność, jaką ma bychawskie środowisko na wszelkie próby zmiany tego stanu rzeczy, jest naprawdę zdumiewająca. Jako przykład weźmy choćby ostatnio trwające „Dni Bychawy i Ochrony Środowiska”. Na sztukę „Czapa” (wg Krasińskiego) Teatru Amatorskiego „NASZ” z Belżyc - przyszło kilkanaście osób. Na wernisazu malarstwa i rzeźby Romana Gąski z Poniatowej - pojawiła się dosłownie jedna (!) osoba. Jak na ponad pięćdziesięcioletnie miasteczko, trzeba przyznać, że zainteresowanie było ogromne (nieprawdaz?).

Pośród ruin na Podzamczu zorganizowano nocne śpiewogranie. Tu już pojawiło się więcej Bychawian. Lecz zachowanie się „publiczności” w trakcie koncertu wskazywało, iż większość widzów przyszła tam w całkiem innym celu, niż słuchanie muzyki. Jakim, Czytelnicy domyślą się sami.

Nie chcę tutaj oskarżać animatorów bychawskiej kultury o opieszałość, ani

uskarżać się na brak pieniędzy („żelazny” temat wpisaniu o dzisiejszej kulturze). Byłoby to w pewien sposób pójście na łatwiznę. Nie znaczy jednak, iż nie mam w tych kwestiach nic do powiedzenia.

Chciałbym, mianowicie, postawić pytanie, czy w ogóle kultura jest potrzebna w naszej miejscowości, gminie? Wiem, iż na me pytanie niektórzy Czytelnicy zareagują lekkim uśmiechem. Co do tego, że kultura jest potrzebna - wszyscy nie mają wątpliwości. Przynajmniej tak mówią. Ja jednak nie jestem tego całkowicie pewien. Słysząc bowiem zewsząd narzekania, iż „nic się nie dzieje”. Ale gdy zaczyna się „coś dziać” udział ze strony mieszkańców jest znikomy.

Wobec takiej postawy i wynikającej stąd sytuacji - wysuwam wniosek, aby wszelkie „przybytki kultury” w naszym miasteczku zamienić na instytucje gospodarcze. Sala kinowa doskonale nadawałaby się na hurtownię. Pomieszczenie, które dzisiaj zajmuje biblioteka można z powodzeniem zamienić (po, oczywiście, przednim oddaniu książek na makulaturę) na sklep z dużym zapleczem. Korzyści będą obopólne: władze miasta „zarobią”, mieszkańcy nie tracą, a wręcz przeciwnie.

Oczekuję, iż pojawią się głosy przemawiające zarówno za, jak i przeciw memu pomysłowi. A może ktoś spróbuje odpowiedzieć na moje pytanie? Oczekuję także dalszych pomysłów na zagospodarowanie budynku po BDK-u.

Jacek Maj
uczeń Liceum Plastycznego



* kandydaci na radnych * kandydaci na radnych * kandydaci na radnych * kandydaci na radnych *

HENRYK DUDZIAK

Lat 47, wykształcenie wyższe humanistyczne (mgr filologii polskiej) - nauczyciel, aktualnie dyrektor Liceum Ogólnokształcącego im ks. Antoniego Kwiatkowskiego w Bychawie.

Pragnę świeżego, aktywniejszego spojrzenia na sprawy gminy, a szczególnie miasta. Ogólne hasło to szeroko rozumiana promocja Bychawy poprzez:

- podjęcie stanowczych, konkretnych działań zmierzających do włączenia Bychawy na listę przyszłych miast powiatowych,
- zwiększenie troski o zdrowie i rozwój fizyczny młodego pokolenia - realizacja krytej pływalni przy LO im ks. A. Kwiatkowskiego,
- priorytetowe potraktowanie zakupu automatycznej centrali telefonicznej,
- podjęcie konkretnych działań przeciwko degradacji środowiska naturalnego, zagospodarowanie terenów rekreacyjnych wokół zalewu ruin, dalszą realizację kolektorów sanitarnych w mieście,
- poprawa infrastruktury osiedli mieszkaniowych,
- przeciwdziałanie szerzącemu się bezrobociu i patologii społecznej.

Henryk Dudziak

* kandydaci na radnych * kandydaci na radnych * kandydaci na radnych * kandydaci na radnych *

DR JERZY PODSTAWKA

Wyborco! Jeśli cenisz długoletnie doświadczenie zawodowe i kompetencje, wysoki profesjonalizm, sumiennosc i bardzo rzetelny stosunek do obowiązków, oddaj swój głos na tego kandydata.

Dr Jerzy Podstawka jest lekarzem pediatrą od wielu lat związanym z Bychawą, człowiekiem o niepodważalnym autorytecie zawodowym i moralnym. Pełnił w przeszłości funkcję dyrektora ZOZ-u, a obecnie jest ordynatorem oddziału pediatrii w miejscowym szpitalu.

Jesteśmy przekonani, że śmiałość i odwaga głoszenia swoich poglądów oraz bardzo dobra znajomość wszystkich problemów i bolączek miasta i gminy, jak również życzliwość dla ludzi i otoczenia jest wystarczającą rękojmią, że ten kandydat nie zawiedzie swoich wyborców.

Zarząd Bychawskiego Towarzystwa Regionalnego

* kandydaci na radnych * kandydaci na radnych * kandydaci na radnych * kandydaci na radnych *

PIOTR WOJTAŚ

Lat 36, lekarz medycyny, kierownik Działu Pomocy Doraźnej ZOZ w Bychawie, żonaty, dwoje dzieci.

Jestem kandydatem niezależnym, kandyduję do Rady MiG z okręgu nr 8. W przyszłej Radzie chciałbym się zajmować szeroko pojętymi problemami „chorej” służby zdrowia.

I. Chcę stworzyć w Bychawie na bazie Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Lublinie samodzielną filię wyposażoną w nowoczesny sprzęt służący do ratowania życia. zależy mi zwłaszcza na karetce reanimacyjno-wypadkowej (obecnie słuchawka, aparat do mierzenia ciśnienia i zdezelowany fiat jako karetka to za mało, żeby ratować zagrożone życie ludzkie.)

II. Pragnę, żeby wrócono do planu rozbudowy Szpitala Rejonowego, który w przyszłości mógłby służyć jako pełnoprofilowy Szpital Powiatowy, zaś jeśli te plany w najbliższym czasie nie mogły doczekać się realizacji potrzebą na dziś jest likwidacja rejonizacji i stworzenie pacjentom niczym nieograniczonego dostępu z rejonu Bychawy do opieki specjalistycznej w szpitalach i klinikach Lublina.

III. Walka o utworzenie powiatu bychawskiego.

IV. Jako lekarz pogotowia uważam, że budowa automatycznej centrali telefonicznej jest sprawą niecierpiącą zwłoki.

V. Jestem gorącym orędownikiem budowy basenu w Bychawie. Obiekt służyłby nie tylko rekreacji, ale również jako jedna z metod leczenia wad kręgosłupa i postawy, które stwierdza się u co drugiego dziecka, a także do rehabilitacji osób niepełnosprawnych.

Piotr Wojtaś

* kandydaci na radnych * kandydaci na radnych * kandydaci na radnych * kandydaci na radnych *

KANDYDACI POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO

PSL przedstawia społeczeństwu zespół ludzi, który postanowił pracować razem - po wyborach utworzyć wspólne koło radnych. Będzie to płaszczyzna zastanowienia, uzgodnienia spraw, które powinny być podejmowane przez samorząd gminy.

To, że wśród naszych kandydatów są przedstawiciele różnych środowisk, pokoleń i zawodów umożliwi nam spojrzenie na sprawy jako całego organizmu i na tym tle realizowanie lokalnych potrzeb. Tylko działanie grupy zorganizowanej, chcącej toczyć merytoryczne spory zamiast kłótni może być skuteczne i owocować dobrymi rozwiązaniami. Chcemy dbać o harmonijny rozwój całej gminy. Pragniemy tworzyć mechanizmy obiektywnej oceny ludzi i konkurencji, sukces powinni odnosić ludzie mądrzy, pracowici i uczciwi. Trzeba nam świeżego spojrzenia na sprawy gminy. Wśród proponowanych przez nas kandydatów jest wielu ludzi młodych (14 osób w wieku od 24 do 40 lat), ośmiu posiada wyższe wykształcenie, a trzynastu średnie, tylko trzy osoby były radnymi ostatniej kadencji. W czasie poszukiwania kandydatów nie pytaliśmy, skąd przychodzą - pytaliśmy, czy chcą pracować w zespole. Tę zasadę otwartości chcemy utrzymać po wyborach. W czasie od listopada do maja odbyliśmy 24 spotkania konsultacyjne w różnych miejscowościach. Ich efektem, obok wyłonienia grupy kandydatów, jest program wyborczy przyjęty wstępnie 20 marca i zatwierdzony w czasie Gminnej Konwencji PSL w dniu 12 maja br.

Zasadnicze punkty naszego programu wyborczego

- Wieś i miasto - równoprawnymi partnerami. Sprawiedliwy podział budżetu gminy.
- Aktywna promocja gminy Bychawa. Włączenie na listę przyszłych miast powiatowych
- Przeznaczenie jak największych środków na inwestycje. Niewielka liczba inwestycji jednocześnie.
- Priorytetowe potraktowanie zakupu automatycznej centrali telefonicznej, budowy dróg i wodociągów na wsi, budowy kolektorów w mieście.
- Dbłość o racjonalne wydatkowanie pieniędzy z budżetu gminy.
- Zdecydowana poprawa wzajemnego komunikowania się władz gminy ze społeczeństwem, otwarcie na dialog i uzyskiwanie aprobaty dla podejmowania ważnych decyzji (referendum gminne).
- Wydawanie gazety samorządowej.
- Utrzymanie klas młodszych w szkołach jak najbliżej miejsca zamieszkania dziecka.
- Wspieranie szkoły w jej kulturotwórczej roli w swoim środowisku.
- Objęcie szczególną opieką sportu szkolnego.
- Sprawne funkcjonowanie Rady Gminy, Urzędu Miasta i Gminy.

Oto nasi kandydaci:

numer okręgu.		
1	Jachymek Wojciech	lat 32, lekarz weterynarii - „Lecznica dla Zwierząt” sc., organizator wakacyjnych obozów jeździeckich dla dzieci Ośrodek Jeździecki „Kucyk” sc., prezes ZG PSL, członek Rady Naczelnej PSL.
2	Dyś Tomasz	lat 31, technik rolnik, były pracownik GS Bychawa, członek ZMW, PSL.
3	Tudrujek Marian	lat 34, wyksz. wyższe techniczne, nauczyciel w szkole podstawowej w Bychawie, działacz ZNP.
4	Daśko Eugeniusz	lat 42, telemonter - Telekomunikacja Polska w Bychawie.
5	Salasa Zygmunt	lat 58, wyksz. wyższe humanistyczne, nauczyciel Szkoły Podstawowej w Starej Wsi
7	Grzesiak Mirosław	lat 47, technik mechanik, działalność gospodarcza - wypożyczalnia kaset video.
8	Frączek Andrzej	lat 35, technik mechanik, rolnik, sanitariusz ZOZ Bychawa, prezes Koła PSL w Bychawie.
9	Janiec Marek	lat 50, technik budowlany, kierownik referatu Gospodarki Przestrzennej i Ochrony w UMiG w Bychawie.
10	Nieżgoda Eugeniusz	lat 58, technik mechanik, rolnik, działacz Kółek Rolniczych i spółdzielczości, radny ostatniej kadencji, członek Zarządu Miasta i Gminy, wiceprezes ZG PSL.
11	Grzegorzyc Tadeusz	lat 30, rolnik, członek PSL, radny ostatniej kadencji.
12	Kapica Lucyna	lat 46, technik ekonomii, rolnik, działaczka spółdzielczości wiejskiej, członek PL.
12	Wąsik Leczek	lat 40, technik mechanik, rolnik, członek PSL.
13	Bartoszek Bolesław	lat 59, wyksz. wyższe, emerytowany nauczyciel, były dyrektor Szkoły Podstawowej w Woli Gałęzowskiej.
14	Flis Janina	lat 48, rolnik, przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich w Gałęzowie.
14	Jarosz Albin	lat 36, rolnik, członek PSL.
15	Gajur Tadeusz	lat 36, technik mechanik, rolnik, działacz Kółek Rolniczych, członek PSL.
16	Szwalek Janusz	lat 34, wyksz. wyższe humanistyczne, dyrektor Szkoły Podstawowej w Olszowcu, prezes Koła PSL.
17	Gołąb Joanna	lat 32, wyksz. średnie rolnicze, rolnik, działacz UMW, sołtys wsi Skawinek.
18	Kłapeć Zofia	lat 42, wyksz. średnie rolnicze, działacz Koła Gosp. Wiejskich, rolnik.
19	Mróz Danuta	lat 38, technik ekonomista, rolnik.
19	Nyka Henryk	lat 41, nauczyciel Szkoły Podstawowej w Starej Wsi, rolnik, członek PSL.
20	Łukasik Krzysztof	lat 26, technik pszczelarz, rolnik.
20	Rokicki Roman	lat 24, mechanik.
21	Pikula Paweł	lat 34, mgr inż. zootechnik, rolnik - pszczelarz, zastępca burmistrza Bychawy, członek PSL.
22	Mendykowski Andrzej	lat 53, mgr filologii polskiej, nauczyciel Szkoły Podstawowej w Bychawce, czł. ZNP, PSL.

ZAPROSZENIE DO MYŚLENIA

Odpowiadając na pytania ogólne dotyczące otaczającego nas świata, siebie samych, życia - filozofujemy. Uogólniając: żyć to filozofować! Od tej odważnej tezy rozpoczął 27 maja swe spotkanie z uczniami i nauczycielami Społecznego LO w Bychawie pan dr hab. Wojciech Chudy - filozof, członek Instytutu Jana Pawła II w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Poruszył także zagadnienia: bycia autentycznym a co za tym idzie wolności osoby. Ta zaś wiąże się z prawdą i Prawdą. Stąd tylko krok do pytania o godne życie. I nagle problem granic poznania filozoficznego. Wszystko na zasadzie dotknięcia, zasygnalizowania tylko, ale też zainspirowania do własnych przemyśleń, do samodzielnego poszukiwania odpowiedzi.

Po przerwie był czas na pytania. Np. o sens życia. Pan dr Chudy określił go generalnie jako harmonię wartości w życiu jednostki. Inny ciężar gatunkowy niesło pytanie Iwony Kostrzewy z klasy 2 o etyczny wymiar prawdy. Odpowiedź nawiązywała do papieskiej encykliki „Veritatis splendor”. Dyskusja nabrała rumieńców gdy poruszono kwestię pluralizmu wartości uwarunkowanego kulturowo.

Zabrakło czasu na wyczerpanie tych wszystkich tematów. Zakończenie sprowadziło rozważania na płaszczyznę szkoły i i filozoficznej wizji szkoły. Ma ona być miejscem gdzie uczeń może usłyszeć prawdziwe: *Pójdź za mną!* (Mk 1,17).

Zimny majowy piątek był spotkaniem z autentycznym świadkiem filozofii. Z naukowcem potrafiącym przekazać trudne prawdy zrozumiale a czasem zabawnie. Wielkie zaproszenie do myślenia.

Krzysztof Chudzik i „AMPEA”

P.S. W Społecznym LO w Bychawie uczniowie wybierający profil humanistyczny od dwóch lat mają w programie przedmiot „wprowadzenie do filozofii”

PODAJESZ DZIECKU TRUCIZNĘ

Gdy kobieta ciężarna pali papierosy truje nie tylko siebie, ale i swoje rozwijające się malenństwo. Nikotyna, która w wyniku zaciągania się dymem papierosowym znajduje się we krwi matki, wywiera niekorzystny wpływ na organizm płodu. W konsekwencji mały człowieczek nie tylko może być bardziej bezbronny wobec nalożu w swym późniejszym życiu, gdyż poddawany jest związkowi z nikotyną już we wczesnym swym życiu, jest na inny sposób biernym palaczem. On będzie słabszy od swych rówieśników. Noworodki matek palących podczas ciąży mają niższą wagę urodzeniową i osłabioną odporność. Kobiety palące mają trudności z zajęciem w ciąży. Palenie hamuje rozwój płodu, zwiększa dwukrotnie możliwość poronienia i wad wrodzonych (głównie serca).

Mirona Wiewiórowska

W poprzednim numerze dr Jerzy Podstawka pisał, że dzieci w naszej gminie rozwijają się w środowisku mało skażonym i rzadko chorują. Niepokoi problem wcześniejszego spowodowanego paleniem przez matki papierosów i wcześniejszym przerywaniem ciąży.

(red.)

DZIECI NASZE SĄ ZDROWSZE, ALE ...

dokończenie z poprzedniego numeru

Wśród dzieci szkolnych i przedszkolnych około 30% wymaga stałej opieki lekarskiej. Najliczniejszą grupę stanowią dzieci z wadami postawy. Jest ich około 20%. O tych wadach muszę napisać następnym razem.

Około 10-12% dzieci cierpi na niedobory, a obecnie częściej nadmiary wagi ciała. Otyłość jest czynnikiem wprowadzonych od dzieciństwa złych nawyków żywieniowych. Ma zły wpływ na dalszy rozwój dziecka i stan zdrowia dorosłego człowieka. Przyczynia się do wczesnego rozwoju miażdżycy i powstania chorób układu krążenia: zawałów serca i wylewów krwi do mózgu.

Na trzecim miejscu spośród chorób wymagających opieki znajdują się wady i choroby narządu wzroku, obejmujące 6-8% dzieci. Stwierdzamy dużą niechęć dzieci do noszenia szkieł korekcyjnych.

Dużym problemem u dzieci zaczynających naukę w szkole są wady wymowy polegające na nieprawidłowym wymawianiu zgłosek. Trzeba zapobiegać temu zjawisku poprzez karmienie po urodzeniu dziecka piersią, które

przyczynia się do właściwego rozwoju aparatu mowy.

W miejsce występującej często w latach 70-tych choroby reumatycznej obecnie notuje się liczne zachorowania na choroby alergiczne: astmę oskrzelową, alergiczny nieżyt nosa, alergiczne choroby skóry. Choroby te obejmują 2-4% populacji. W krajach zachodnich występują około 10% społeczeństwa. Początki alergii biorą się od alergii na mleko krowie, gdy matki unikają karmienia piersią. Inne przyczyny to narastająca chemizacja i stosowanie środków konserwujących.

Problemem ostatnich lat jest także zwiększenie u dzieci wypadków i zatruc. Obecnie jest to najczęstsza przyczyna kalectw i zgonów dzieci. Wzrost technizacji i mechanizacji życia nie idzie w parze z przestrzeganiem zasad bezpieczeństwa w domu i na drodze.

Ogólnie stan zdrowia naszych dzieci uległ w ostatnim ćwierćwieczu poprawie, ale nie jest zadawalający.

dr Jerzy Podstawka.



KSIĄDZ KWIAKOWSKI: A KTO WEŹMIĘ SIĘ DO TEGO?

Kto jest obywatelem kraju? Ani chwili nie zawahasz się czytelniku i odpowiesz głosem pewnym: każdy człowiek bez wyjątku należący do kraju swego (...). Nie tylko bogacz jest obywatelem kraju, ale i ubogi człowiek: nie tylko mocny, ale i słaby; nie tylko starzec, ale i dziecię, młodzieniec (...). Któż powie: mój kraj nie mnie nie obchodzi, wszędzie mi dobrze, byłem miał dostatek? (...) Są tacy, prawda (...), ale oni podobni są do liści zeschniętych w jesieni, które nawet lekki wiatr odłącza od macierzy gałęzi. Już nic wspólnego nie ma między takim liściem i gałęzią, która go wypielegnowała (...). Tak nieraz w człowieku zamiera uczucie przywiązania do swego kraju rodzinnego, wietrzeją w nim myśli o pięknej przeszłości narodu, duch jego (...) obojętnie dla (...) rodaków, przestaje żywo odczuwać ich dołę-niedolę: już go nic nie obchodzi kraj (...), jedynie myśli, troszczy się tylko o siebie. To wielki samolub! (...) Nie! On powie o sobie, że jest obywatelem świata. A ty mu powiesz: (...) ten wyraz **obywatel** oznacza obowiązki względem ziemi i ludzi: więc gdy się mienisz być obywatelem świata, tym samym już przyznajesz się do obowiązków pomagania w potrzebach (...) np Francuzom, Anglikom, Amerykanom (...). A tu tyle do zrobienia! (...) brak nam szpitali, drogi kiepskie (...) Roboty społecznej po same uszy! Przecież teraz mamy wolność. Można by nie jedną pilną potrzebę krajową zaspokoić. Ale kto się weźmie do tego? (...)

W obliczu matki (Ojczyzny) wszystkie dzieci są równe (...) i wszystkie **równo obowiązane dla jej dobra pracować według sił i możliwości.**

Antoni Biedny: Obywatel. Nowa Jutrzenka 1908 nr 8
opr. Maria Kunowska-Porębna

FESTIWAL PIEŚNI I PIOSENKI RELIGIJNEJ BYCHAWA 1994

Organizowany jest przez Parafię Rzymskokatolicką pw św Jana Chrzciciela w Bychawie w dniach 18-19 czerwca. Otwarcie festiwalu nastąpi o godzinie 16⁰⁰ w sobotę, po czym nastąpią przesłuchania uczestników. Natomiast ogłoszenie wyników i występ laureatów przewidziane są na godzinę 12⁰⁰ po Mszy św.



RURY DZIURAWE, KIESZEŃ PUSTA

dokończenie
ze strony 3

JW: Przyczyn jest wiele. Jedną z nich jest małe wykorzystanie zdolności produkcyjnej wodociągów. Przy znacznych stałych kosztach produkcji wody małe wykorzystanie istniejących urządzeń czyli małe zużycie wody powoduje wzrost kosztu jednostkowego. Projektowane zużycie dobowe wynosi, jak powiedziałem 4400 m³, a pobór wody 1200-1300 m³ na dobę. Zużywamy mniej wody niż 10 lat temu między innymi dlatego, że niektóre zakłady unowocześniły technologie wprowadzając układ zamknięty.

GB: Przy ogólnym deficycie wody jest to zjawisko pozytywne.

JW: Tak, ale nasze przedsiębiorstwo dąży do zwiększenia sprzedaży wody. Myślimy o tym, żeby nowe sieci wodociągowe budowane we wsiach w okolicy Bychawy korzystały z naszego ujęcia. Już podłączyliśmy Wolę Dużą, Zdrapy. Aktualnie kończone są prace w Bychawce. Liczymy na to, że wskutek tych podłączeń koszt produkcji wody zmaleje.

GB: Czy wtedy odbiorcy będą mniej płacić?

JW: Powiedziałbym raczej: nie będą płacić więcej. W grę wchodzi inflacja. Zresztą obecnie nie wszyscy są w pełni wypłacalni i to też jest przyczyną pustej kasy przedsiębiorstwa.

GB: Niektórzy w Bychawie uważają, że fundusz płac zbyt obciąża przedsiębiorstwo, a pensje kadry kierowniczej pozostają w dysproporcji z poborami pracowników szeregowych. Mówi się też o przeroście administracji.

JW: Ile zarabiam ja - odpowiem później. Jeszcze nie brałem poborów. Średnia płaca brutto w pierwszych miesiącach tego roku wynosiła 3.300 tys. zł.

GB: Ile zarabia kierownik działu?

JW: 3.200-3.900 tys zł netto. Na przykład kierownik działu wodociągów bierze łącznie z dyżurami 3.900- 4.000 tys zł netto. A praca w gospodarce komunalnej nie należy do najłatwiejszych. Pracuje się w terenie w różnych temperaturach, przy różnej pogodzie. Pracownicy z kilkunastoletnim stażem często chorują.

GB: Ile osób zatrudnia przedsiębiorstwo?

JW: W maju było trochę zwolnień. Obecnie pracuje 73 pracowników.

GB: Kilkakrotnie w trakcie naszej rozmowy mówił pan Dyrektor o złej kondycji ekonomicznej przedsiębiorstwa. Czy opracował pan koncepcję wyjścia z „dołka”?

JW: Nie chciałem bynajmniej łamać praw gościnności, kiedy na wstępie naszej rozmowy powiedziałem, że odwiedziła nas pani redaktor za wcześnie. Za wcześnie, ponieważ koncepcja uzdrowienia układu jest w trakcie opracowywania. Rozmawiamy o tym wspólnie z radą nadzorczą, która rozpatrzy i zatwierdzi plan działania na rok bieżący, oraz strukturę organizacyjną przedsiębiorstwa. Nie będę teraz wchodził w szczegóły, ponieważ prace trwają.

GB: Proszę jednak powiedzieć o zamierzeniach, które nastroją naszych Czytelników bardziej optymistycznie.

JW: Podejmujemy działania, by zminimalizować koszty odprowadzania ścieków. Koszty te są dość wysokie, ponieważ oczyszczalnia została wybudowana dla miasta siedmiotysięcznego. Bychawa liczy niewiele ponad pięć tysięcy. Zrzuty ścieków wynoszą 650 m³ na dobę, a oczyszczalnia budowana jest na 2270 m³ na dobę. Sytuacja jest taka sama jak w przypadku ujęcia wody. Równocześnie z oczyszczalnią nie budowano sieci kolektorów. Odprowadzanie ścieków będzie znacznie tańsze, gdy miasto zbuduje sieć kanalizacyjną dla południowej części miast i jeśli właściciele domków jednorodzinnych zawrą z nami stałe umowy za opróżnianie szamb. Wprowadzamy też pewne zmiany do procesów technologicznych, by ograniczyć zużycie materiałów niezbędnych do procesu oczyszczania ścieków. To obniża koszty. Zmniejszyliśmy również ostatnio zużycie prądu. Planujemy rozszerzenie działalności podstawowej: przejęcie eksploatacji wodociągów wiejskich na terenie gminy Bychawa i gmin sąsiednich. Chociaż, jak wiadomo, w Bełżycach istnieje firma konkurencyjna. Natomiast ograniczyć pragniemy działalność pomocniczą. Wielość firm rzemieślniczych jest zbyt konkurencyjna. Mamy jeszcze szereg innych zamierzeń, o których dzisiaj wolałbym nie mówić.

GB: A więc do rozmowy wrócimy. Kiedy się spotkamy?

JW: Po wakacjach - z przyjemnością.

GB: Dziękuję za rozmowę i do zobaczenia w wrześniu.

Anna Truskolaska

CO
WARTO
PRZECZYTAĆ



Idą wakacje. Czas urlopów i przerwy w nauce. Wreszcie będzie można poczytać. Radzimy dać spokój video-kasetom, telewizorowi. To kontakt z książką, nad brzegiem rzeki, pod drzewami albo w wygodnym fotelu pozwoli na twórczy wypoczynek.

Andrew. M. Greeley: Grzechy kardynalne

Niezwykła powieść, w której są momenty, kiedy losy księży, biskupów i ludzi świeckich wywołują łzy w oczach czytelników. Nie pozostawia wątpliwości, że napisana została przez człowieka, który ukochał swój Kościół. Książka szokująca, za którą autor mógłby spłonąć na stosie, gdyby napisał ją 300 lat temu.

Teresa Szymula

John Steinbeck: Zima naszej goryczy. Atekt

Liryczna, pełna subtelności humoru i zmuszająca do refleksji powieść Johna Steinbecka, amerykańskiego powieściopisarza i felietonisty, laureata literackiej Nagrody Nobla w 1962 r.

William Golding: Spadkobiercy. Czytelnik

Książka jest formą przypowieści, w której autor cofa się do pradziejów ludzkości. Choć rzecz dzieje się w czasach zamierzonych ma wiele odniesień do dnia dzisiejszego i do prawi-
sily wciąż rządzącego światem.

Ingmar Bergman: Obrazy.

Wydawnictwo Artystyczne i Filmowe

Książka poświęcona jednemu z najwybitniejszych artystów naszej epoki, traktuje o jego długim życiu w świecie filmu, o sukcesach i porażkach. Czytając, można na nowo przeżywać filmy Ingmara Bergmana oraz poznawać historię ich powstania.

Herman Wouk: Wojna i pamięć. Interart

Jest to powieść historyczna. Jej tematem jest II wojna światowa z amerykańskiego punktu widzenia.

Vladimir Nabokov: Maszeńka.

Państwowy Instytut Wydawniczy

Pierwszy utwór prozatorski autora słynnej „Lolity”. „Maszeńka” napisana dla emigracji, jest uważana za najbardziej rosyjską powieść Nabokowa. Specyficzny klimat książki fascynuje i urzeka czytelnika, który wraz z bohaterem przeżywa jego duchowe rozterki.

Noel Barber: Druga strona raj.

Książka i Wiedza

Wzruszająca powieść o wielkiej miłości angielskiego lekarza i pięknej Polinezyjki, wnuczki Gaugina, zarysowana na tle egzotycznej scenarii.

Barbara Cywińska

Blżej klienta

tekst sponsorowany

Powszechna Kasa Oszczędności - Bank Państwowy Oddział w Bychawie wychodząc na przeciw zapotrzebowaniu społeczności w kwietniu bieżącego roku wprowadził obsługę klientów we wszystkie robocze dni tygodnia. Zapraszamy do korzystania z usług bankowych w godzinach od 8⁰⁰ do 17⁰⁰ od poniedziałku do piątku oraz od 8⁰⁰ do 12⁰⁰ w każdą sobotę

Proponujemy Państwu szeroką ofertę usług w zakresie lokowania oszczędności złotych i dewizowych, prowadzenia kont osobistych oraz obsługi finansowej podmiotów gospodarczych.

Oferta kredytowa zawiera udzielanie kredytów na zaspakajanie potrzeb mieszkaniowych, działalność gospodarczą oraz bieżące potrzeby. Proponujemy korzystanie z kredytu krótkoterminowego który jest oprocentowany 2% miesięcznie.

W kasach PKO można dokonać wszelkich opłat uwiązanych z funkcjonowaniem gospodarstwa domowego lub firmy. Opłaty: za zużycie energii elektrycznej, używanie odbiorników radia i telewizji, rachunki opłat telefonicznych, czynsze mieszkaniowe Spółdzielni, opłaty za wodę z wodociągów miejskich, opłaty ubezpieczeniowe PZU przyjmowane są bez pobierania przez bank opłat manipulacyjnych.

Bank nasz posiada gwarancję Skarbu Państwa. Zapewniamy sprawną i miłą obsługę.

W NIEDZIELĘ DO KOŃSKOWOLI

Rejonowy Zespół Doradztwa Rolniczego w Bychawie zaprasza na Dzień Otwartych Drzwi 1994 w dniu 26 czerwca od godz 8⁰⁰ do KOŃSKOWOLI.

PRODUKCJA ZWIERZĘCA

Wystawa wszystkich podstawowych gatunków zwierząt gospodarskich. Zwierzęta wystawiać będą rolnicy z naszego rejonu. Planowany jest również konkurs wędliniarski.

PRODUKCJA ROŚLINNA Pole doświadczalne w Pożogu II

Obserwacje nowych odmian **zbóż**: 22 odmiany pszenicy ozimej, 5 odmian pszenżyta ozimego, 11 odmian pszenicy jarej, 13 odmian jęczmienia jarego i 7 odmian owsa. Obserwacje gatunków i odmian **roślin strączkowych**: 7 odmian bobiku, 2 odmiany łubinu białego, 5 odmian soi, 1 odmiana lędźwianu siewnego, 1 odmiana soczewicy. Obserwacje 29 odmian **ziemniaków**, 12 buraka pasternego, 19 mieszańców kukurydzy. Jako nowość wprowadzono do uprawy szarłat. Obserwacje plonowania różnych mieszanek traw i roślin motylkowych w uprawie polowej.

Ponadto w Pożogu II demonstrowane będą:

suszenie ziarna, dosuszanie ziarna wentylatorem, testowanie opryskiwacza. Zorganizowane zostaną również stoiska firm produkujących pestycydy oraz wystawa maszyn rolniczych.

PRODUKCJA OGRODNICZA

Sad doświadczalno-wdrożeniowy: jabłoni, wiśni, śliwa, czereśnia, leszczyna, porzeczka, agrest, malina brzoskwinia, morela, winorośl, jeżyna bezkolcowa, malina czarna, borówka amerykańska, porzeczkoagrest, rokitnik.

Wystawa sprzętu i narzędzi do produkcji ogrodniczej, zwalczania chwastów.

EKONOMIKA I MARKETING

Informacje na temat opłacalności poszczególnych gałęzi produkcji.

PASIEKA ZARODOWA

Pokazy, wystawa oraz sprzedaż sprzętu rolniczego, produktów pszczelich, leków, matek pszczelich.

WIEJSKIE GOSPODARSTWO DOMOWE

Urządzenie salonu agro-turystycznego, wystawa prac i projektów realizowanych w klubach 4-H, prezentacja prac twórców ludowych lubelszczyzny, kolekcja ziół, roślin na suche bukiety, byliny i krzewy ozdobne, urządzenie kuchni domowej, porady, ekologia.

W tym dniu organizowane będą również kiermasze. Ponadto przewidywany jest turniej wiedzy rolniczej z atrakcyjnymi nagrodami.

Specjaliści z rejonu Bychawa organizują dla chętnych wyjazd do Końskowoli częściowo finansowany przez Urząd Miasta i Gminy w Bychawie. Zainteresowanych prosimy o kontakt w Biurze Rejonu ul. Mickiewicza 15 w poniedziałki i wtorki.

inż. Jan Sobieś
ODR Końskowola

na
bychawskim
targowisku

7.06.94

pszenica: 240 - 250 tys/q,
jęczmień: 180 tys/q, ziemniaki: 60 tys/q
prosięta: 1000 - 1400 tys. za parę,
krowy: 9-10 mln,
byczki: 26 tys/kg, jałowki: 23 tys/kg.

notował: Henryk Korba

USC
informuje

BURMISTRZ BYCHAWY DO ZWIĄZKU PRYWATNYCH PRZEDSIĘBIORCÓW

Dokończenie ze strony 3

Dyrektor Dobosz informował nas o przyspieszeniu prac związanych z instalacją centrali, co miało nastąpić do końca 1992 r. Społeczny Komitet zgromadził wówczas około 120 mln zł.

Pomimo przyjętych ustaleń i deklaracji ze strony odpowiedzialnych przedstawicieli Dyrekcji Urzędów Telekomunikacji w Lublinie i Kraśniku zobowiązanie ich nie zostało zrealizowane.

30 listopada 1992 interweniowałem pisemnie u Dyrektora Okręgu TP w Lublinie. Z odpowiedzi dyr. Ryszarda Króla wynika, że koszt budowy centrali automatycznej w Bychawie wyniesie około 23 miliardów zł, a koszt linii światłowodowej około 20 miliardów. Sumy te nie obejmują kosztów budowy sieci abonenckiej oraz przystosowania pomieszczeń. Stanowią natomiast koszty dla całego „Okręgu Telegraficznego” obejmującego Bychawę, Jablonnę, Krzczonów i Strzyżewice. Wskazano na konieczność automatyzacji całego okręgu Bychawa w jednym etapie ze względów technicznych i ekonomicznych. Jednocześnie odpowiedź ta zawierała stwierdzenie, że Telekomunikacja Polska nie posiada środków na realizację tego przedsięwzięcia w roku 1993.

Mimo niekorzystnej dla nas odpowiedzi w 1993 r. w dalszym ciągu czynione były starania o zakup centrali dla Bychawy. Zwróciłem się do posła Mariana Starownika, który podejmował interwencje w Centrali oraz Dyrekcji Okręgu TP. Z mojej inicjatywy 12 lipca 1993 r. ukazał się w *Dzienniku Lubelskim* artykuł pt „W Bychawie telefon jest luksusem”, krytykujący Telekomunikację za wycofanie się z realizacji przyjętych zobowiązań

Ponieważ znamy zainteresowania Waszego Związku sprawami łączności w mieście przedstawiciele Wasi zapraszani byli do uczestnictwa w spotkaniach zarządu miasta i gminy z przedstawicielami dyrekcji Telekomunikacji Lubelskiej. Uważam, że Zarząd Związku informowany jest o aktualnej sytuacji w tej sprawie.

Przypomnę, że ostatnia propozycja Telekomunikacji polegała na tym, aby gmina Bychawa zakupiła z własnych środków centralę za kwotę około 5 mld zł. Wówczas TP w Lublinie pokryje pozostałe koszty związane z uruchomieniem łączności automatycznej z Lublinem. O tej propozycji informowałem Wasz Związek pismem z 27 stycznia 1994 r. Prosiłem wówczas Zarząd Związku o zajęcie stanowiska w sprawie wspólnego finansowania zakupu centrali, ponieważ obecnie nie ma możliwości dokonania zakupu wyłącznie z budżetu gminy. Odpowiedzi i konkretnej deklaracji nie otrzymałem.

Treść mojej wypowiedzi odnosi się również do zarzutu wynikającego u innego artykułu w *Gazecie Bychawskiej* pt „Tylko tyle czy - aż tyle” pochodzącego od anonimowego opozycjonisty twierdzącego, iż Urząd Miasta zabrał się do problemu telefonów zbyt późno i opieszale.

Ryszard Sprawka

W okresie od 17 maja do 05 czerwca 1994 zarejestrowano 27 urodzeń, w tym 10 dziewczynek i 17 chłopców.

Imiona dziewczynek: Agata, Anna, Agnieszka, Angelika, Hanna, Izabela, Magdalena, Małgorzata, Marlena, Karolina. Imiona chłopców: Adrian, Albert, Arkadiusz, Grzegorz, Jakub, Mateusz, Marek, Patryk, Paweł, Piotr, Przemysław, Rafał, Wojciech.

W tym okresie udzielono 3 ślubów.

Ponadto zarejestrowano 20 zgonów, z gminy Bychawa 7, a z miasta Bychawy 5.

śp. Helena Szyszkowska z Bychawy żyła 65 lat,
śp. Stefania Data z Zaraszowa Kolonii żyła 87 lat,
śp. Zofia Mizerska z Woli Gałęzowskiej żyła 88 lat,
śp. Helena Biedroń z Bychawy żyła 70 lat,
śp. Marianna Baran ze Starej Wsi I żyła 85 lat,
śp. Stanisław Bryda z Bychawy żył 69 lat,
śp. Stefania Wrona z Woli Gałęzowskiej żyła 82 lata,
śp. Zofia Wielgus ze Starej Wsi II żyła 78 lat,
śp. Wiktoria Zajac z Wincetówka żyła 79 lat,
śp. Anna Wójtowicz z Bychawy żyła 74 lata,
śp. Marianna Ładziak ze Starej Wsi II żyła 84 lata,
śp. Wiesław Mierzwa z Bychawy żył 50 lat.

Rodzinom Zmarłych składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Cecylia Rachwał

SPONSORZY „DNI BYCHAWY”

Romuald Chromczak
- Sklepy Spożywcze i Warzywnicze

Tadeusz Dzwonowski
- Sklep Spożywczo-Mięsny

Mirosława Grabarska - Apteka

Jan Grodziński
- Usługowy Zakład Mechaniki Pojazdowej

Jan Gustaw - Zakład Czapniczy

Janina Holweg, Jacek Szerba
- Sklep Ogólno-Przemysłowy

Teresa Jarosz - Sklep Mięsny

Jerzy Kawala - Sklep Wielobranżowy

Marian Krawczyk - Sklep Wielobranżowy

Mariusz Krawczyk - Sklep Wielobranżowy

Lidia Kryska
- Sklep Pasmanteryjno-Galanteryjny

Wojciech Luterek
- Sklep Ogrodniczy, Hurtownia

Anna Makarewicz - Sklep Galanteryjny

Mirosław Martyna
- Wytwórnia Wód Gazowych

Krystyna Mularczyk - Mini Bar „Hot-dog”

Lucyna Rzucidło, Krystyna Lipska
- Kiosk „Ruchu”

Wiesław Sagan - Bar Piwny

Sylwester Skórka
- Hurtownia Wielobranżowa

Ryszard Walczak
- Przedsiębiorstwo „Walczak S” Spółka z oo

Krzysztof Wierchowiak - Sklep Spożywczy

Halina i Józef Wójcik
- Sklep Monopolowo-Spożywczy

„Auto-Trans” - Spółka Cywilna w Bychawie

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”

Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza
Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Bychawie

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Bychawie

GEOS kibic



Dobiegają końca rozgrywki IV Ligi Lubelskiej w piłce nożnej, w której ze zmien-
nym szczęściem gra drużyna Granit-Leszpol.
Po 28 kolejkach drużyna zajmuje 4 miejsce z
34 punktami zdobytymi i stosunkiem bramek
41-25.

W ostatnich czterech meczach Granit-Le-
szpol:

- zremisował na wyjeździe z Motorem II Lublin 1:1,
- wygrał z Cisami Nałęczów u siebie 6:0,
- zremisował ze Świdniczką na wyjeździe 1:1
- Zremisował u siebie z BKS Lublin 0:0.

Szczególnie ostatni mecz na zakończenie Dni
Bychawy zdegustował kibiców, którzy po wy-
sokim zwycięstwie w meczu z Cisami Nałę-
czów oczekiwali na popisową grę naszej dru-
żyny. Niestety, wolna chaotyczna gra pozba-
wiona zaangażowania niektórych graczy daje
dużo do myślenia. Nasuwa się myśl, że grać
musi zawodnik, nie tylko nazwisko. Coraz
mniej chętnych zawodników do ciężkiej pił-
karskiej roboty, coraz więcej do kierowania
poczynaniami kolegów.

Do końca rozgrywek pozostały jeszcze dwie
kolejki. W przedostatniej Granit-Leszpol wy-
jeżdża do Bełżyc na mecz z Unią, a w ostatniej
gości u siebie Opolanina - Opole lubelskie.

Kibic

NAJMŁODSI SPORTOWCY

W czasie trwania Dni Bychawy rozegrane
zostały wśród przedszkolaków wyścigi rowe-
rowe. Wśród najszybszych znaleźli się: Domi-
nik Januszek, Kamil Szopa, Jarek Rycerz, Kon-
rad Szwałek, Marcin Kotuła, Rafał Jaworski,
Daniel Szwałek, Wojtek Grymuza i Piotr Au-
gustynowicz.


(ata)

MARIO Usługi plastyczne i video-filmowanie

Szyldy, reklamy, napisy
technologia zachodnia

wesela i inne imprezy nagrywamy profesjonalnie
wysoka jakość, okazyjne ceny

ul. Piękna 523-100 BYCHAWA
378



**BYCHAWSKI
DOM KULTURY**

proponuje
USŁUGI PLASTYCZNE

- * szyldy
- * reklamy
- * napisy
- * tablice informacyjne

**Gazeta Bychawska
przyjmuje**

**OGŁOSZENIA
I
REKLAMY**

tylko 3 tysiące za słowo

R.Z. & S
FIRMA USŁUGOWA

**FOTO KOLOR
XERO AGFA**

Roman Rusinek, Zenobia Rusinek
23-100 Bychawa
ul. ks. Kwiatkowskiego 27

- * wywołanie filmu 20 minut
- * wykonanie odbitek 2 godziny
- * odbitki na papierze KODAKA
- * zdjęcia legitymacyjne
- * zdjęcia zakładowe
- * sprzedaż tanich filmów

AUTO-TRANS
SPÓŁKA CYWILNA



prowadzi:

- * krajowe usługi przewozowe
- * wycieczki
- * pielgrzymki
- autokarami do 50 osób

Bychawa ul. Piłsudskiego tel 224